

Łódź.

Wzrost numeru
20 gr.

PRENUMERATA
w Łodzi:

Mies. z dod. ilust. 4.50 gr

Odnesz. do domu 20 gr

Z przes. poczt.

Mies. z dod. ilust. 5.50 gr

Należność pocztowa

opłacona ryczałtem

XXXI-r.
Istnienia.

Redakcja i Adm.

Al. Kościuszki 41.

Telefon 28

Konto P.K.O. 60594

Red. przyjmuje od 5-6

1928

Numer dzisiejszy składa się z 12 stron

ROZWÓJ

Piatek, 9-go listopada

№ 307

Bolszewicka zaraza

Jednym z objawów zdziczenia czy zdemokratyzowania społeczeństwa jest ciągła i bezsensowna zmiana nazw miast, wsi, ulic, nazwisk...

Oczywiście w Bolszewji tą metodę stosuje się en gros i roi się tam od nazw miast, przemianowanych odpowiednio do nazwisk różnych czerwonych łobuzów z czerezwyczałki i kajdaniarzy — ze sfer rządu robotniczo, włościańsko - starozakonnego.

Nawet stolica Petersburg przemianowana została na Leningrad, — odpowiednio do nazwiska wielkiego grabarza Rosji — cała prasa europejska z małą inteligencją pisze: Leningrad. —

Jeżeli Lejba Bronstein ma przyjemność przemianować się w autentycznego Lwa i do tego Trockiego po jakiego djabła zmusza się nas do współdziałania w tej komedji i kaciągania opinii publicznej?

Ale wracajmy do rzeczy. Otóż dalej na pograniczu — polskiem bolszewicy ochrzczili całe miasto mianem Engel, na pamiątkę mordercy, polskiego policjanta.

O ile rzecz ta, jest zrozumiała u psychopatów tego rodzaju co komuniści, o tyle w Polsce nie powinna chyba mieć miejsca — chociażby tylko z tej racji, że postołowie czerezwyczałki nie mają narazie jeszcze odpowiedzialnej władzy w Warszawie.

Tymczasem z dnia na dzień mnożą się pomysły dowodzące, że czerwona zaraza zatacza coraz szersze kręgi, zwłaszcza u tych, u których nieco zielono...

Niedawno jakiś usłużny niedźwiedź sanacyjny zaproponował zmianę Baranowicz na Piłsudy, obecnie drugi taki eunuch z bezpłatowego Bloku Współpracy z „Głosem Prawdy“ w przystępie ataku hemoroidalnego, — proponuje zmianę Gdyni na Piłsudsk...

I co gorzej redakcja pomienionego piśmie bierze na serjo ten pomysł i z dobrą

miną przy „falszywej grze“ — proponuje natychmiastową zmianę tej nazwy, która znana już była w Polsce w XV stuleciu!

Gdybyż istotnie chodziło tu o zmianę jakiegoś drażniącego słuch dobre wychowanie zestawienia fonetyczne — no to jeszcze było by to od biedy usprawiedliwionem, ale w takim razie czyż nie powinien by pomyśleć w pierwszej linii o zmianie nazwiska sam pan redaktor StPicznyński?

Kolowacizna ta niestety nie oszczędziła i Łódzkiego Magistratu, który z zaciekłością dżokeja na finishu, i jak przystało na Synhedrjon „polskiego“ miasta na „złość burżuazji“ zmienia nazwy ulic i planów kurtowo i detalicznie.

Mamy już ulice 1 Maja, mamy 6-go Sierpnia, — teraz główną arterję Łodzi — ulicę Piotrkowską — zamieniamy na 11-go Listopada...

Przypuszczamy że powstanie, 29 li-

stopada i dzień 3-go Maja powinny by się też doczekać swoich ulic.

Ale, ale, pamiętajmy na rany Bog że mamy wszystkiego 365 dni w Roku — ulic znacznie więcej, — należy więc by nieco oszczędniejszym w wydatkowaniu kalendarza, i pamiętać że kalendarz to ni budżet, gdzie, jak zabraknie, to się zaciągnie pożyczkę..., którą niech potem im płacą.

Jeżeli już istotnie mamy wszystk zmienić, to chyba w pierwszej linii nazw samej Łodzi, która jest wprost ironją, a względu na brak wody. Bardzo była by to może na miejscu nazwa Walaszczykowo, uznaniu zasług łodzianina, który może na racjonalniej ujął prawdziwą walkę o demokrację Polski i imię naszego miast wstawili na całym obszarze Rzeczypospolitej...

A. S.

„Głupie pochlebstwa“

Walka o złość

„WÓDZ“ KOŚCIĄ NIEZGODY MIĘDZY ZACIEKŁYMI APOSTOŁAMI SANACJI.

Przed kilku tygodniami ukazała się na półkach księgarskich książka p. Gustawa Olechowskiego „Wódz“. Książka ta, poświęcona w całości p. Piłsudskiemu; apoteozuje p. Piłsudskiego jako twórcę niepodległego państwa polskiego. Są w niej pozatem bardzo ciekawe zwroty o mistycznych miśtrzach, przypominających żywo teorię o kielni i braciach.

Zanim zapoznamy czytelników z treścią książki, przytaczamy poniżej sąd o niej p. StPicznyńskiego w „Głosie Prawdy“ (Nr. 302 z dnia 31-go października 1928-go r.) Cytujemy tę opinię w całości:

— „Gdy ukazała się książka, nie mogliśmy przemóc obrzydzenia, by wziąć ją do ręki. Książka o Piłsudskim, ozdobiona nazwiskiem p. Gustawa Olechowskiego, jako jej autora, — to nawet jak na bardzo wytrzymałe nerwy i wyrobioną pobłażliwość, — trochę za duża dawka cynicznej arogancji.

Lecz z różnych stron przyjaciele naga bują ciągle: dlaczego nie napiszecie o tej książce, to przecież skandal, niektórzy mówią nawet — świństwo.

Wszystko to racja. Lecz o książce tej żadnych studiów pisać narazie nie będziemy: analizować jej bezsensów, stylistycznych brutalstw, głupiego pochlebstwa.

Gustaw Olechowski, mąż zaufania moskiewskich agentur w czasie wojny, współpracownik „Nord-Süda“, gdyby był czło-

wiekim przyzwyczajonym, siedziałby cicho i milcząco pracował, kiedy go — jak być powinno — nie przepędzono.

Jeśli nawet, jak się chwalił jego sprytny żydek-wydawca, rzekomy genjusz p. Olechowskiego odkrył p. Staff, dając mu pierwszeństwo przed Sieroszewskim, Strugiem i Kadenem, jest to sprawa jego znawstwa i smaku. Lecz najpewniej Staff odegrał tu tylko rolę firmanta i o opinię zapytywany nie był.

Tak czy inaczej książka ta jest skandallem jako zjawisko, niezależnie od jej treści. Wydawca powinien ją wycofać. Byłaby to jeszcze przynajmniej jakaś częściowa rehabilitacja“.

Widocznie pp Sieroszewskiemu, Kadonowi i Strungowi „głupie pochlebstwa“ nie przypadły do gustu, dlatego tylko; że sam do nich ręki nie przyłożyli. Te „głupie pochlebstwa“ Gustawa Olechowskiego niczem bowiem nie różnią się od różnych innych wyczytywanych w „Głosie Prawdy“ i innych tego rodzaju nadwornych filarach legendy.

Skłonni natomiast jesteśmy do przypuszczeń, że tu inny wzgląd najbardziej zażywał na szali, mianowicie, że tych samych „głupich pochlebstw“ nie wypisała 1-a Brygada, jeno czwarta.

Możeby jednak walkę o złość lepiej maskować!

Od sprzedawcy

kaloszy i śniegowców

Zwracajcie uwagę na nowo utworzoną firmę

B. BOY i S-ka

b. współwł. firmy

Bokslaitner, Boy i S-ka

Piotrkowska 154

w nowym gmachu

Najkorzystniejsze źródło zakupu.

Po wyborze Hoovera DO USILNEJ PRACY

Nawołuje nowy prezydent St. Zjed. swych obywateli Zwycięstwo republikanina skomplikuje... sprawę opróżnienia Nadrenji

OŚWIADCZENIE ELEKTA.

LONDYN, 8.11 (ATE). Hoover wydał pierwsze swoje oświadczenie publiczne, skierowane do wszystkich wybitnych jednostek kraju, nawołując je do usilnej współpracy.

W kołach politycznych Waschingtonu przypuszczają, że nowy prezydent utworzy gabinet rzeczoznawców, nie zaś gabinet polityków. Hoover sam jeszcze się nie zdecydował, jaki będzie skład przyszłego gabinetu.

ENTUZJAZM „JOURNAL”U.

PARYŻ, 8.11 ATE. O zwycięstwie Hoovera pisze „Journal”: „byłoby błędem sądzić, że prezydentura Hoovera będzie dalszym ciągiem ministerstwa handlu na rządów Uschta

SMUTNA WRÓŻBA DLA NIEMIEC.

BERLIN, 8.11 Wybór Hoovera na prezydenta Stanów Zjednoczonych jest zdaniem prasy niemieckiej odpowiedzeniem się

PROCES KOMUNISTYCZNY w ZAMOŚCIU

LUBLIN, 8.11 AW — Sąd okręgowy w Zamościu po rozpoznaniu sprawy 22 oskarżonych o propagandę komunistyczną, włącznie o należenie do Partji Komunistycznej Polski i do Związków Młodzieży Komunistycznej, 13 spośród oskarżonych skazał na więzienie od lat 2 do 5. pozostałych 9 uniewinnił.

Stanów Zjednoczonych za zachowaniem stałego porządku rzeczy, również w polityce europejskiej.

Hoover nie był nigdy specjalnym przyjacielem Niemiec i wykluczone jest, zda-

niem Berlina, aby przy jego współudziale spieniężono na rynku amerykańskim niemieckie obligacje kolejowe dla częściowego wcześniejszego splacenia odszkodowań wzajemnych za opróżnienie Nadrenji.

Ukłon z poza Renu

ZA NIEMIECKIE PIENIĄDZE

Wywołano we Francji przesilenie gabinetowe

PARYŻ, 8.11 (Tel. wł.) — W kołach parlamentarnych stwierdzają, że poseł radykalno-socjalistyczny Montignys, który wywołał wielkie przesilenie i ustąpienie gabinetu Poincarégo, postawił swój wniosek na kongresie partji w Angers w porozumieniu z grupą znanych germanofilów i że wobec tego cały manewr sprowadza się do inspiracji niemieckiej.

Hoover jest panem swojej inicjatywy i nie jest niczym związany jak tylko swoim surdzeniem.

ZI SZYBIEŻENIA „ECHO DE PARIS”

„Echo de Paris” pisze: Hoover wprawdzie skłania się ku temu, aby wiazać w Europie źle zorganizowany kontynent i nieustający skandal gospodarczy, ale Hoover nie powinien zapominać, że obok długów istnieje w Europie pewne cywilizacyjne właściwości.

„Morning Post” nie przypuszcza, żeby wybór Hoovera pociągnął za sobą zmianę polityki amerykańskiej w Europie.

PARYŻ, 8.11 AW — Zapowiedziana na dziś wieczór konferencja prezydenta z Raymondem Poincaré budzi duże zainteresowanie. Gała praca francuska, z wyjątkiem radykalnej i komunistycznej, opowiada się za odwołaniem rządów ponownie Poincaré’u

Honorary strażak w Belwederze

Odznaka i dyplom Zw. Straży Pożarnych Dla marsz. Piłsudskiego

Warszawa 8 listopada (ate)

W dniu wczorajszym marszałek Piłsudski przyjął na specjalnej audjencji delegację Związku Polskich Straży Pożarnych, z p. Kazimierzem Mniewskim, prezesem Straży Pożarnej Województwa Łódzkiego, na czele. Delegacja wręczyła Panu Marszałkowi

Piłsudskiemu dyplom honorowego członka Straży Pożarnej wraz z złotą odznaką. W czasie dłuższej rozmowy Pan Marszałek Piłsudski złożył życzenia prezesowi Mniewskiemu z okazji sukcesu odniesionego przez Łódzką Straż Ogniową na międzynarodowych Zawodach w Turynie.

WIATR Z NAD WOŁGI

NA MARGINESIE SKANDALICZNEJ CENZURY FILMÓW.

W naszych kinematografach wyświetlają się ciągle obrazy produkcji „Sowki-ne” w Moskwie.

Nie można by mieć nic przeciwko temu, gdyby filmy te miały jakąkolwiek wartość artystyczną — niestety po za celami agitacyjnymi, budzeniem nienawiści klasowych, apoteozie bolszewizmu — nic tam innego znaleźć nie można.

Do tego właśnie typu obrazów należy obraz „Burza” wyświetlany w kinie „Luna”

Filmy — te, przechodzącą cenzurę pryncypjalną i aż rozpacz bierze sobie pomyśleć że mamy urzędników, tak mało orjentujących się, tak mało posiadających zmysłu państwowości — żeby mogli pozwolić na wyświetlenie obrazów o tej treści i o takich tendercjach.

Dziecko by zrozumiało, że w takich warunkach naprzężonych stosunków z Moskwą. — kiedy jutro może rozpętać się burza nad Kresami Wschodnimi — tego rodzaju filmów

NIE WOLNO WYŚWIETLAĆ

i chociaż wreszcie aby zrozumieć to zechcieli ci je rzucić... nie powinni. (as)

Supię używaną maszynę do pisania

Oferty z podaniem marki i cenę pod „Maszyną” do administracji „Rozwoju”

Miejski Kinematograf Oświatowy
Od wtorku 6-X 1928 r. 3051
Dla dorosłych;

Przedpiekle

Dramat w 10 aktach według powieści
Gabrieli Zapolskiej
Wykonawcy roli gł.; Eliza Ja Porta, Dagny Servaes
i Werner Kraus
Dla młodzieży;

Odzyskanie Niepodległości Polskiej

Fragment walk i pracy pokojowej narodu
polskiego w ostatnim dziesięcioleciu 1918-1928
UWAGA: Z powodu przypadającej 10-letniej
Rocznicy odzyskania Niepodległości, w sobotę,
dnia 10 listopada od godziny 1.30 po południu i
w niedzielę, dnia 11 listopada od godz. 4 po poł.
wejście do hiny na wszystkie sceny BEZPŁATNE

Kino Dom Ludowy
PRZEJAZD Nr. 34 3061—

Dziś Dzisiaj

Przebiegany film p. t. „KWIACIARKA z NEAPOLU”

(Kiedy włoszka kocha)

Historja młodej i pięknej dziewczyny, pozbawionej opieki racjonalnej na pastwę losu
W roli głównej
artystka Madge Bellamy

Film przepojony szarów włoszy i aromatem kwiatów
Błyskawiczna reżyserja koncertowa gra

Ceny miejsc: W dni powszednie na wszystkie seanse zaś w sobotę, niedzielę i święta od g. 1-3 pp
I miejsce 75 gr. II miejsce 40 gr. III miejsce 30 gr

W sobotę, niedzielę i święta od godz. 1.30 po poł
I miejsce 90 gr., II miejsce 50 gr. III miejsce 40 gr

Nabożeństwo żałobne za dusze

ś. † p.

BRONISŁAWA i MALGORZATY małżonków PSTRĄGOWSKICH

odbędzie się w rz.-kat. kościele św. Krzyża w Łodzi przed Wielkim Ołtarzem w sobotę d. 10 listopada 1928 r. o godzinie 10 rano,

7964—

RODZINA.

Za związków i stowarzyszeń.

STOW TECHNIKÓW NA SIEROCINIEC.

W celu uczczenia 10-iej rocznicy odzyskania Niepodległości Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Techników w dniu 30 października br. uchwaliło doraźną składkę (minimum zł. 10) od każdego z członków, poświęcając otrzymany tą drogą fundusz na istniejący w Łodzi Sierociniec dla dzieci po żołnierzach, poległych w bojach za wolność Ojczyzny.

Do akt Nr. 1238 1928 r.

OGŁOSZENIE .

Komernik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi S. ZAJKOWSKI, zam. w Łodzi przy ulicy Trauguta Nr. 10, na zasadzie art. 1030 U.P.C. ogłasza, że w dniu 19 XI, 1928 r. od godziny 10-iej rano w Łodzi przy ulicy Piotrkowskiej pod Nr. 82 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do Frojma Kohna i składających się z mebli oszacowanych na sumę zł. 940.

Łódź, dn. 16, X. 1928 r.

3073 (—) Komornik (—) S. ZAJKOWSKI.

Do akt Nr. 1126 1928 r.

OGŁOSZENIE .

Komernik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi S. ZAJKOWSKI, zam. w Łodzi przy ulicy Trauguta Nr. 10, na zasadzie art. 1030 U.P.C. ogłasza, że w dniu 21 XI, 1928 r. od godziny 10-iej rano w Łodzi przy ulicy Piotrkowskiej pod Nr. 112 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do Stanisława Koziorowskiego i składających się z żarówek firmy „Cyrkon” oszacowanych na sumę zł. 440.

Łódź, dn. 7 listopada 1928 r.

3075 (—) Komornik (—) S. ZAJKOWSKI.

Do akt Nr. 1089 i 109 1928 r.

OGŁOSZENIE .

Komernik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi S. ZAJKOWSKI, zam. w Łodzi przy ulicy Trauguta Nr. 10, na zasadzie art. 1030 U.P.C. ogłasza, że w dniu 20 XI, 1928 r. od godziny 10-iej rano w Łodzi przy ulicy Piotrkowskiej pod Nr. 108 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do Stanisława Galusińskiego i składających się z pianina firmy „Koischwitz” oszacowanych na sumę zł. 1.100.

Łódź, dn. 5 listopada 1928 r.

3077 Komornik (—) S. ZAJKOWSKI.

Redukcją podatku obrot.

PATENTY ZOSTANĄ ZREFORMOWANE DOPIERO W ROKU 1930.

Jak nas informują władze skarbowe jest już zdecydowana sprawa przeprowadzenia zmniejszonego podatku obrotowego, już od Nowego Roku. Podatek obrotowy za rok 1928 będzie jeszcze pobierany w dotychczasowej formie. Natomiast obrót od 1 stycznia 1929 r. będzie już liczony podług zmniejszonej stawki. Ministerstwo Skarbu chce przeprowadzić, ażeby wszystkie branże płaciły 1 proc. obrotu bez różnicy czy toshurtownicy, czy też detaliści. Jedyne niektóre branże luksusowe, oraz od towarów luksusowych będzie pobierane 2 proc. obrotu. Dla instytucji komunalnych będzie doliczane

1-4 proc., i niezależnie od tego dodatek w wysokości 1 proc. od 10 proc. podatkowego. Jak się dowiadujemy zostaną wogóle skasowane komisje szacunkowe, natomiast zreformowanie kategorii patentów nie zostanie w tym roku dokonane. Niezaprzeczalnym jest jednak, że zostaną wprowadzone 8 kategorii patentów handlowych, które nie będą obowiązywać w roku 1929, tak że na rok 1929 będą obowiązywać dotychczasowe kategorie patentów t. zn. 4 kategorie i dotychczasowe ceny. Nowy podział kategorii patentów handlowych zostanie zaprowadzony dopiero od kwietnia 1930 r. (p)

Zebrania kontrolne rezerwistów.

KALENDARZYK ZEBRAŃ NA PIĄTEK.

Dziś tj. 9 bm. winni się stawić przed komisją kontrolną Nr. 1 urzędującą przy ul. Leszno 9 mężczyźni rocznika 1905 zam. na terenie IV Komisarjatu PP. o nazwiskach na litery: A B C D E F G H przed komisją kontrolną Nr. 2 urzędującą przy ul. Nowo-Cegielnianej 51 wszyscy rezerwiści rocznika 1899 zam. na terenie I, IV, VII Komisarjatów PP., przed komisją kontrolną Nr. 1 urzę-

dującą przy ul. Nowo-Targowej 18 wszyscy mężczyźni rocznika 1897 zam. na terenie 2 3 5 8 9 11 Komisarjatów PP. o nazwiskach na litery: M N O P R S T U W Z, przed komisją kontrolną Nr. 2 urzędującą przy ul. Konstantynowskiej 8 wszyscy mężczyźni rocznika 1888 zam. na terenie 2 3 5 8 9 11 Komisarjatów PP. o nazwiskach na litery: E. F. (p)

Nowe wydawnictwa.

WYDAWNICTWA GEBETHNERA I WOLFFA.

— Ukazała się w handlu księgarskim „Biblioteka Muzyczna” pod redakcją Mateusza Glińskiego. Wydawnictwo to, poświęcone muzyce polskiej i obcej, przynosi w szeregu tomików, stanowiących każdy zamkniętą całość, krótkie i treściwe monografie znanych muzyków, dzieje poszczególnych rodzajów twórczości muzycznej i t. p., ilustrowane pięknymi reprodukcjami. Dobór sachowych sił, łatwa i pociągająca forma wykładu, utrzymany na poziomie naukowym i rzucającego w całym szeregu wypadków nowe światło na poruszane zagadnienia, estetyczna szata zewnętrzna i staranne wydanie oraz przystępna cena — zalecają tomiki „Biblioteki Muzycznej”, jako pierwszorzędny lek

ture i ozdobę bibliotek domowych. Na początek wyszły: Stanisława Niewiadomskiego „Stanisław Moniuszko”; Felicjana Szopskiego „Władysław Żeleński”; Adama Wieniawskiego „Ludomir Różycki”; Andre Coeuroy „Dzieje muzyki francuskiej”; Karola Stromengera „Franciszek Schubert” i dr. Henryka Opieńskiego „Ignacy Jan Paderewski”. (Nakł. Gebethnera i Wolffa. Cena tomu w oprawie z 17 ilustr. — zł. 5,50),

POWIEŚĆ O DWUCH MIASTACH.

(Karol Dickens).

Wyszła z druku przepiękna powieść Karola Dickensa: „Powieść o dwóch miastach”, w nowym tłumaczeniu Teresy Świderskiej. Czytelnik polski, skazany przeważnie na powojenną literaturę „piękną” w jaśkrawych okładkach, z ulgą i rozkoszą weźmie do ręki to dzieło wielkiego geniuszu (Nakł. Gebethnera i Wolffa. Cena zł. 8)

SWIĘCY POLITYCZNE

„Lasciate ogni speranza...”

Z NIEDALEKIEJ PRZESZŁOŚCI

Aktywistom do sztambuchu

Zaraz po wybuchu Wielkiej Wojny znaleźli się politycy (?), którzy nie wglądając w historjografię dziejów głęboko i niedwuznacznie pouczającą o tysiącletnich stosunkach między Polską a Niemcami, postanowili przyszłość Polski oprzeć o Państwa Centralne, i na ten temat snuli swe rozmyślenia:

Snuli je Jędrzej Moraczewski: „...Siłę zbrojną do walki stworzyć możemy przy poparciu Austrii. Jest to jedyna możliwość w epoce obecnej wojny światowej... Złączenie, samorządowego państwa polskiego w związek państwowy z monarchją austro-węgierską uważamy za możliwy i prawdopodobny wynik wojny, godzący interesy Austro-Węgier i Niemiec z interesami narodu polskiego...” (Rozmyślenia polityczne na obecną porę — Lausanne 1915, str. 25.)

Nie inaczej pisał Tadeusz Szpotkański w swych „Listach Ulotnych” (Lausanne VIII, 1915): „...dla nas przedstawia się cna (forma niepodległości) w tej chwili jako utworzenie państwa z ziem naszych odebranych Rosji lub też połączenia tych ziem z Galicją i pozostania w związku z monarchją Austro-Węgierską...”

Nasi aktywistyczni enkainiści dopuszczali za tem możliwości utworzenia „Niepodległej” Polski z ziem odebranych Rosji a w najlepszym razie z przyłączenia do nich Galicji pod berłem austro-węgierskim, o zaborze pruskim ani słowa, Poznania a tymbardziej Pomorza z dostępem do morza to marzenia ściętej głowy dla galicyjskiego N.K.N., i tamtejszych aktywistów, o ziemiach śląskich nawet nie myślą. Jak trafnie pisał o nich. Al. świętochowski w „Humaniscie” r. 1914: — „Nie mogą oni tej swojej miłości usprawiedliwić nawet korzyścią związku z trwałą siłą. Austrija, zlepek najrozmaitszych narodowości, utrzymywanych w poddaństwie uprzywilejowaniem jednej z nich, niemieckiej, przez wszystkie najbardziej znieprawione, jest już dziś niedorzecznością polityczną która prawdopodobnie rozpadnie się we wstrząśnieniach obecnej woj-

ny. Galicjanie wiążą więc Polskę z półtrupem...”

W tym samym czasie kiedy aktywiści z p. Jędrzejem Moraczewskim na czele godzili interesy Polski z interesami Austro-Węgier i Niemiec, warto dochodzić tego, jak Niemcy swoje interesy wówczas (1915—1916) rozumieli. Ekonomista niemiecki Frantz von Liszt tak pisał: „Silne jądro związku państw europejskich, tworzą Niemcy i Austro-Węgry a tu z racji ich geograficznego położenia i ich siły militarnej... Holandja i jej kolonie, państwa Skandynawskie, Szwajcarja, Włochy, Balkany, Europejska Turcja muszą należeć do Mitteleuropy...”

Friedrich Naumann poseł (demokrata) do Reichstagu, którego głos należy uważać jako echo miarodajnych niemieckich, czynników pisze już jaśniej, otwarciej, dobitniej: „Od Karola Wielkiego do Karola V, pomijawszy krótkie przerwy, na północy, na południu Alp rozciągało się panowanie jednej najwyższej władzy... to stare i obszerne imperjum, czynami potężne, należy odtąd uważać za naszego poprzednika... To stare imperjum dzisiaj kiełkuje i rośnie pod ziemią czasu wojny oświatowej, chce bowiem odżyć po długim śnie. Co się tyczy Państw Skandynawskich, Rumunji, Bułgarji, Serbji, Grecji a nawet Holandji i Szwajcarji, pomówimy nieco o nich później, nie byłoby bowiem właściwem, od razu wchłonąć wszystkie te małe państewka w naszym projekcie, mają bowiem jeszcze czas przed sobą... Przedewszystkiem musimy wziąć pod rozwagę ustrój Europy Centralnej, od morza Północnego i Bałtyku do Alp, Adryatyku i południowych krańców dorzecza Dunaju. Wykreślać na mapie terytorjum objęte między Wisłą a Wogezami, między Galicją a jeziorem Konstancją. Obszar ten tworzyć musi jedną całość, związek państw, jednostkę obronną, jednostkę ekonomiczną... tam zniknąć musi wszelki partykularyzm historyczny... Państwa małe i średnie nie będą odtąd mogły grać żadnej roli politycznej, tylko bardzo wielkie państwa mają jeszcze wła-

ściwy cel... suwerenność, tj. swoboda powzięcia postanowień o znaczeniu światowym będzie odtąd scentralizowaną w kilku punktach planety... dla rozpoczynającego się perjodu historycznego, perjodu wielkich państw i przymierzy Prusy są zbyt małe, Niemcy także są za małe, i Austrija i Węgry także...” (Naumann, Mitteleuropa, tłumaczenie franc. — 1918 str. 44-45)

Pytamy się, czy tego rodzaju poglądy i wydawnictwa nie powinny być znane naszym smutnej pamięci aktywistom, czy nie powinny być im dać grubo do myślenia? od Wisły do Wogezów... Niepodległa Polska N.K.N.-u, zaczęły się więc mogła od prawego brzegu Wisły i obdarzona by została taką ilością mniejszości narodowych aby odpowiednio skrepowana nigdy się usamodzielnic nie mogła.

W imię jakich i czyich ideałów pociągano do walki u boku Niemiec i Austrii kwiat naszej młodzieży, tej młodzieży która tak pięknie napisał ks. Kaz. Lutowski: „Są błędy, które taką aureolą tragedji otaczają błądzących, że ta tragedia jest podstawą ich nieśmiertelnej sławy. Sądzę, że podobną aureolą tragicznej sławy zdobędą sobie Ci synowie naszego pokolenia, którzy oszukani przez szatańską listnie politykę austriacką uwierzyli że u boku Prusaka można dziś walczyć o niepodległą Polskę... Delikatną dłoń trzeba oszczędzać legendę czystych serc i ofiarnych całopaleń licznych młodzieńców, którzy polegli w tragicznym upercze szlacheckiego błędu...” (18-XII 1914).

Gdyby nie Komitet Narodowy w Paryżu z Romanem Dmowskim na czele „gest” legjonowy, syn i wnuk ruchów narodowych 1863 i 1831 roku, skończyłby się po za wrotami Szczypiorna, Benjaminowa, Husztu Marinavos-Szigethu, Magdeburga...

Nad Polską, która byłaby mogła powstać jako owoc aktywizmu i operacji N. K. N.-u, musiałby widzieć napis: Finis Poloniae i Dantego: Lasciate ogni speranza, voi que utrate — zaniechajcie wszelkiej nadziei, którzy tu wstępujecie.

Inż. K. Folkierski.

Przereklamowany dziurawy Zeppelin

Skromni z konieczności

Impreza z „Grafem Zeppelinem” omal nie zakończyła się tragicznie

Pomimo udanego powrotu Zeppelina do Europy, Niemcy sami przyznają, że sterowiec ten nie nadaje się do przewozu pasażerów. Jest to pierwszorzędną sensacją, gdyż tylko bardzo ważne powody mogły skłonić Niemców do takiej niezwykłej im pokory. Powoli bowiem wychodzą na jaw, starannie tuszowane szczegóły, uszkodzenia, jakiemu uległ „Graf Zeppelin”. Minał tydzień przez który pasażerowie byli związani słowem i nie mogli swobodnie opisywać, zaiste silnych wrażeń, jakich doznali.

Okazuje się, że uszkodzenie, jakiemu uległ sterowiec, była to dziura, 15 na 7 metrów, którą wygniół wiatr. Trochę silniejsza, lub dłużej trwająca burza musiałaby spowodować pęknięcie całego balonu, z którego, niczem ziarno z rozłupanego orzecha, wypadłaby kabina z pasażerami w otchłań Atlantyku. W najbardziej krytycznym momencie, gdy już znikła nadzieja ocalenia, burza niespodzianie „wypluła” sterowiec po za swe kolisko, a załoga balonu istotnie może mówić o „słodownem ocaleniu”.



OSTRZEŻENIE Chcąc nabyć proszek naszego wyrobu, należy przy kupnie akcentować i wyraźnie żądać oryginalnych proszków z „KOGUTKIEM” Gąseckiego znanych od lat trzydziestu. Zwracajcie uwagę i odzucacie uparczywie polecane naśladownictwa w podobnym do naszego opakowaniu. —

Prostota wielkich ludzi

„Stary Tygrys“ Clemenceau w roli aktora filmowego

Clemenceau, przed ekranem, na którym... sam występował

O słynnym paryskim mężu stanu, Juljuszu Clemenceau, krąży legenda, że jest odludkiem, mizantropem, że zupełnie zerwał ze światem.

Tymczasem jak donoszą gazety paryskie, że ze swego samotnego domku w Saint Vicent du Jard przybył Clemenceau do Paryża specjalnie po to, by w wielkim kinie „Gaumont“ obejrzeć siebie samego na ekranie. Przed niedawnym czasem byłemu premierowi francuskiemu demonstrowano na miejscu, w jego posiadłości „Ben-Hura“.

Clemenceau był wówczas tak zachwycony, że... pozwolił nakręcić paręset metrów, służąc sam, jako „gwiazda“.

Sfilmowano „Tygrysa“ przy biurku, oddzielnie jego stare, zwykłe pióro, kalendarz najprostsz, w ogrodzie przy polowaniu jego ulubiony róż, w rozmowie z domownikami, ogrodnikiem, przyjacielem, w zabawach z wiernym psem, który rozumie każde słowo swego niezwykłego pana.

I oto Clemenceau przybył do Paryża umyślnie by zobaczyć... siebie.

Dla tak rzadkiego gościa zorganizowano specjalny seans, o godzinie 6-tej, kiedy prócz technicznego personelu nikogo w ogromnej hali kinowej nie było.

Clemenceau przybył do „Gaumont-Palace“ wraz ze swym psem, który ulokował się wygodnie w łóżu.

„Tygrys“ dziwi się bardzo, iż sala jest tak wielka, tak ładnie urządzone, że... bywa dwa razy dziennie doszczętnie wypełniona. „Jestem złym klientem firmy „Gaumont“ — nigdy tu nie byłem“...

Już przy wyświetlaniu pierwszych kilku metrów obrazu, którego sława rozejdzie się niewątpliwie na cały świat, „aktor filmowy“ — Clemenceau zaczął się wyraźnie denerwować. Naszażone brwi, siwe wasy poruszały się coraz szybciej. Wreszcie z ust 86-letniego „Tygrysa“ wyszły pierwsze słowa:

wa:

— Ależ to jest nadzwyczajne! Cudowne!

Clemenceau wybuchał śmiechem, widząc każdy swój ruch, krytykował sam siebie, twierdząc, że nie przypuszczał iż jest tak... komiczny.

Szczególny zachwyt wywołały w nim sceny, w których brał udział jego pies. „Ależ to zwierzę gra lepiej odemnie“. Dwa razy przesunęło się przed jego oczyma tak dokładne tak wierne odbicie własnego życia.

W pewnej chwili dyrektor kina zadał Clemenceau pytanie, na które spodziewał się otrzymać odpowiedź.

Pytanie było najprostsz: Czy pan lubi kino?...

„Stary Tygrys“, który nie znosi, by mu zadawano jakiegokolwiek pytania, nasrożył się i niechętnie odrzekł:

— Niech pan zaczeka. Nie można tak od razu. Muszę oswoić się nieco z temi nowymi wrażeniami. Swoje zdanie o kinie będę mógł wypowiedzieć dopiero... za rok.

Nieszczęście Vilmy Banky

Głośna artystka filmowa - urzeczona

Przynosi nieszczęście swym partnerom

Rzadko kiedy piękna kobieta jest dobrą aktorką i odwrotnie dobra aktorka jest prawdziwie piękną kobietą. Tym rzadkim okazem i wyjątkiem, który łączy w sobie jedno i drugie w sposób nadzwyczajny jest Vilma Banky, czarująca gwiazda filmowa. Publiczność szaleje za nią, dyrektorzy filmowi urządzają o nią licytację, a jednak Vilma Banky czuje się nieszczęśliwą — nikt z mężczyzn — artystów nie chce grać z nią razem, nie chce być jej partnerem, utarło się bowiem mniemanie, że Vilma Banky przynosi nieszczęście swoim partnerom. Pierwszy artysta Angelo, z którym Vilma grała w filmie „Hotel Potiemkin“, zaraz po ukończeniu zdjęć rozchorował się i długi czas przeleżał w szpitalu. Partner Vilmy z filmu „Błazen z miłości“ Maks Linder zatrul się veronalem w ostatnim dn. kończenia filmu. Rudolf Valentino, którego Vilma Banky była ostatnią partnerką w

filmie „Syn Szeika“ zmarł wkrótce po premierze tego filmu, a Roland Colman wkrótce po ukończeniu zdjęć do filmu „Noc miłości“ z Vilma Banky złamał nogę. I jak tu nie wierzyć, że Vilma przynosi nieszczęście? Nie dziw, że gwiazdy męskie jej unikają. To też ogólny podziw wywołał Roland Colman, gdy po wyzdrowieniu oświadczył, że nadal grać będzie z Vilma Banky, uważając, że co go miało spotkać złego, to go już spotkało. I rzeczywiście zagrał szczęśliwie rolę partnera i Vilmy Banky w filmie „Rozpętane Żywioły“ i wbrew krakaniom przesądnych i zabobonnych po dziś dzień cieszy się najlepszym zdrowiem. Twierdzi, że po pierwszym wypadku, który go spotkał, czary Vilmy Banky straciły swą moc. A może Vilma Banky straciła swój fatalny wpływ na swych artystów z chwilą, kiedy poślubiła Rod la Rocque'a.

G. M. COLE.

229)

Testament Hugona Radletta

„O ile lord Ealing zostanie ministrem spraw wewnętrznych, Blaikie, wycofam się z Biura Śledczego. Nieraz już o tem myślałem!“

„Wycofuje się pan?“ — zapytał zdumiony Blaikie.

„Zajęcie prywatnego detektywa jest o wiele ciekawsze, nie mówiąc już o tem, że ma się wtedy większą swobodę działania. Obrzydła mi już rutyna!“

„Ale jaką to będzie stratę, panie! Co Biuro Śledcze zrobi bez pana?“

„O ile Ealing dostanie się do Ministerjum Spraw Wewnętrznych — i tak otrzymam prędko dymisję. Wolę iść sam!“

Blaikie westchnął: „Oto, jaki jest rezultat — gdy się wie za dużo!“

„Albo — gdy dowiaduje się o pewnych rzeczach zbyt późno! To moja wina, Blaikie. Tylko sobie robię wyrzuty.“

„Ja nigdy nie domyśliłbym się tego wszystkiego“ — rzekł nieśmiało inspektor.

ROZDZIAŁ XXXV

w którym autor kończy swoje opowiadanie,

a Janek Pasquett wypowiada moral

Było to wielką niespodzianką, zarówno dla przyjaciół lorda Ealinga, jak i dla szerokiej publiczności — gdy opublikowany został skład nowego gabinetu — i okazało się, że lord Ealing wrócił na swoje poprzednie stanowisko w Ministerjum Spraw Wewnętrznych. Opowiadano sobie bowiem poprzednio, że czekają go większe zaszczyty — i dlatego teraz ludzie, spotykając go, nie wiedzieli — czy mają mu wieszować, czy też — milczeć. Ale już w przeciągu 2 czy 3 dni ukazały się na ten temat dyskretne wzmianki w prasie. Mianowicie, wyszło na jaw, że lordowi Ealing zaproponowano stanowisko ministra spraw zagranicznych — ale jego gwałtowne zainteresowanie sprawą reformy więziennictwa, skłoniło go do poproszenia prezydenta ministrów, aby pozwolił mu wrócić na poprzednie stanowisko w gabinecie.

To zainteresowanie lorda Ealinga nie ujawniło się wcale w czasie, gdy był po raz pierwszy ministrem spraw wewnętrznych, — prawdę powiedziawszy, nie było wogóle człowieka — któryby coś o tem wie działa. Ale czytelników pism łatwo zadowolić to też wyjaśnienie, jakie ukazało się w prasie na temat motywów lorda Ealinga — zostało powszechnie przyjęte. Wyrażano

uznanie lordowi Ealing za poczucie społeczne i zdolność do poświęceń, jakiej dał wyraz, przyjmując skromniejsze stanowisko w rządzie.

My, — naturalnie, znamy lepiej motywy jej lordowskiej mości. Chociaż kompromitujący list (za którego napisanie lord Ealing wymyślał sobie porządnie) był już porwany w kawałki, lord Ealing bynajmniej nie życzył sobie, aby publiczność dowiedziała się jeszcze czegoś więcej o sprawie Radletta. Gdyby Culpepper, lub Artur Wharton — zostali wezwani do sądu, pierwszy z nich mógł z łatwością przedstawić kopję listu — a chociaż lord Ealing wiedziałby wówczas, jak ma postąpić — i nie uległ wątpliwości, że zaprzeczyłby zupełnie jego autentyczności — niemniej wypadek ten wzbudziłby pewne podejrzenia. Poza tem, na wypadek sprawy sądowej, inne jeszcze rzeczy mogły wyjść na jaw — na przykład, wysiłki lorda, aby rozwiać wątpliwość co do tożsamości Pasquetta, a nawet — jego udział w nieczyste głównych oskarżonych! Stanowczo, najlepiej było dla lorda Ealinga zrobić wszystko, co było w jego mocy — aby zatuzszować całą sprawę — a w tym celu nie widział lepszej drogi, jak odstąpić na stanowisko ministra spraw wewnętrznych.

ZE SWIĘCY

„Cicisbeo”

„Caballero servanto.” Bawidamek z obowiązku. Oficjalny „ten trzeci”

Typ charakterystyczny średniowiecza

W porównaniu ze średniowieczem obecne nasze pojęcia o moralności są ogromnie różne. Obyczajność zamknięta była przed kilkuset laty w surowe, klauzulę zalatujące ramy, gdy obecnie wszechwładna swoboda pojęcie to zmienia bodaj do gruntu.

Były jednak nawet w średniowieczu kraje, o wysokiej jak na ówczesną kulturę, które przeżywały okresy dziwacznych i wprost nie do pomyślenia na sprawy te poglądów.

W Polsce „ten trzeci” od dawien dawna nie cieszył się sympatją ogółu zdarzało się często, że, chwycony na grzechu, karany był z równą surowością, co i wiarołomna żona. — I dziś jeszcze „ten trzeci” zakonspirowany — przedstawia się często groteskowo, zdemaskowany — bez względu na stanowisko czy też zachowanie się, jest — śmieszny.

Inaczej zupełnie rzecz ta wyglądała przed kilkoma setkami laty np. w Wenecji. Modny tam był wówczas typ t. zw. „cicisbea”.

„Cicisbeo” był to młody, wykwiśnięty kawaler, którego zadaniem było oddanie się wyłącznie na usługi wybranej kobiety, z wiadomością i sankcją jej męża. Naturalnie zwyczaj ten dotyczył wyłącznie sfer możnych, gdzie związek małżeński był układem pomiędzy dwoma rodami i sprawą konwenansu. Narzeczona w kontrakcie ślubnym miała prawo wymieniać sobie z góry, że jej kawalerem „servantem” będzie ten lub ów z przyjaciół. Niekiedy młoda pani życzyła sobie mieć dwu lub więcej „cicisbeów”, a mężowi nie wypadało mieć nic przeciwko temu. Przychodziło mu to zresztą o tyle łatwiej, że w tego rodzaju małżeństwie miłość nie grała zazwyczaj żadnej roli, a sam pan młody był już zazwyczaj zaangażowany w „służbę” innej kobiety.

Służbę swą „cicisbeo” rozpoczynał około 10 z rana. Nie zapowiadając się, wchodził do sypialni swej „uwielbianej”, dzwonił na pokojówkę, aby podała ranną czekoladę, po czym był obecny, gdy pani się ubierała, pilnując wraz z fryzjerem i panną służącą szczegółów skomplikowanej toalety, a niekiedy własnoręcznie nalepiając aksamitne „muszki” na wyróżnionym, atlasowym policzku swej władczyni.

Gdy około jedenastej pani w lektyce udawała się do kościoła, „cicisbeo” szedł przy drzwiach i w kruchcie podawał na palcach święconą wodę. Następnie towarzyszył jej na przechadzce, przy obiedzie, w teatrze, słowem dzień cały musiał być nieodstępnym jej cieniem. Tak nakazywała moda i snobizm — co zaś kryło się poza tem, było kwestją mniejszej wagi. Na zewnątrz „cicisbeo” był obowiązany w każdym wypadku bronić honoru nie tylko swej pani, ale także jej ulubionej suczki i dbać o łaski pokojowego pieska, który był nieodzownym towarzyszem i faworytem kapryśnej tyranki. O ile np. piesek warczał bez powodu na zbliżającego się „cicisbea”, pani jego podejrzewała nieszczęśli-

ka, że nie jest on jej wierny.

„Cicisbeo” był to młody dandys, wyperfumowany i wyświeżony według ostatniej mody, chętnie dający się widzieć w towarzystwie ładnej kobiety, będącej „en vogue”; za wsze skłonny pochwalić się łańcuszkiem od zegarka, splecionym z jej włosów, tabakierką lub pierścieniem, będącym jej darem, z którym łączyły się słodkie wspomnienia.

Carlo Goldoni, komedjopisarz wenecki, daje w swych utworach wyborną charakterystykę takiego „cicisbea”.

Współczuł on szczególnie jego losowi, jako ofierze mody: „Znosić przymówki i złe humory, unikać na każdym kroku, by się swej pani nie narazić, wyrzec się przyjaciół, śmiać się, kiedy ona się śmieje, a płakać, jeśli się jej podoba, cierpieć rywalów u swego boku, mienić się z zazdrości, a nie móc dać niczego poznać po sobie — o to przyjemności „cicisbea”.

—oOo—

Nie wolno być wrażliwym

Człowiek, który był własnym przodkiem

FRANCUSKI ARYSTOKRATA DOSTAŁ TANIEU TRAGICZNEJ HISTORJI Z DZ

Pisma francuskie rozpisują się obecnie o niezwyklej historii, która mogłaby dostarczyć materiału do bardzo efektownego i sensacyjnego scenariusza filmowego. Oto mieszkający w pobliżu Marsylii bardzo bogaty właściciel ziemski, markiz Andrzej Marja Chatnette, popadł w obłąkanie wśród zupełnie wyjątkowych okoliczności.

Markiz, młody, 32-letni mężczyzna prowadził w zamku swoich ojców żywot bardzo odosobniony. W okolicy opowiadano sobie o jakiejś tragedji miłosnej, którą miał przeżyć arystokrata przed kilku laty w Paryżu. Od tego czasu powrócił na prowincję i niemal zupełnie nie stykał się z ludźmi. Czas spędzał na studjach własnej rodziny. Pewnego dnia zaufany jego służący przybiegł do miejscowego proboszcza, z którym arystokrata utrzymywał przyjacielskie stosunki i oznajmił mu, że pan jego dostał pomieszania

POMIESZANIA ZMYŚLÓW PO PRZECZYNIENIACH WŁASNEJ RODZINY.

zmysłów, Mianowicie uważa się za swego przodka, który przed laty przeszedł również tragedję miłosną.

Okazało się, iż młody arystokrata wertując dzieje swojego zamku, natknął się na następującą historję: Pewien jego przodek miał młodą i piękną żonę, o której zdradzie został uwiadomiony. Wówczas zabił ją, a na jego trupę zdrajczynie umieścił w miejscu, na którym kochankowie zwykle się spotykali. Kiedy zaś tam zjawił się kochanek żony, na sycił się jego rozpaczą, poczem również go uśmiercił.

Andrzej tak przejął się tą romantyczną historją, że dostał pomieszania zmysłów i był święcie przekonany, iż przygoda ta zdarzyła się nie jego przodkowi, lecz jemu. Biednego furjata, który ze sztyletem w ręku uwił się po zamku, musiano umieścić w marsylijskim zakładzie dla obłąkanych.

Oryginalna opinia francuskiego lekarza

DEKOLT A., HYGIENA,

Znakomity lekarz francuski dr. Morhardt w ostatnim numerze fachowego czasopisma lekarskiego „Vie medicale” zamieszcza wielce interesujący artykuł, w którym stwierdza, że surowa krytyka metod toaletowych współczesnej kobiety jest zupełnie bezpodstawna.

Przedewszystkiem kwestja szminki. Czy puder, róż, szminka są szkodliwe dla cery?

— Bynajmniej! — odpowiada lekarz. — Puder i szminka przyczyniają się do utrzymania świeżości cery i zapobiegają przedwczesnemu starzeniu się. Być może nawet, iż zapobiega się w ten sposób tworzeniu się raka skóry, który jest tak częstym u wieśniaczek, nie znających kosmetycznych zabiegów. Gdyby puder i szminka były istotnie szkodliwe, to najpiękniejszą cerę miałyby

chłopki, a najgorszą aktorki. Tymczasem obserwujemy zjawisko wręcz odwrotne.

Tak samo przedstawia się sprawa krótkich włosów. Chłopięce fryzury są idealne z punktu widzenia higieny. Wogóle całe ubranie współczesnej kobiety ze swoją tendencją do jak najmniejszego obciążania ciała materjałami, utrudniającemi dostęp słońcu i powietrzu, oparte jest na zasadach dla zdrowia bardzo korzystnych.

Natomiast — stwierdza dalej dr. Morhardt — twarde męskie kołnierzyki — to po prostu herezja przeciwko higienie! Również krawat, obciążający koszulę, nie może pod względem zdrowotnym konkurować z dekoltem damskim! Całe ubranie męskie jest o wiele mniej racjonalne z punktu widzenia higienicznego, niżeli kobiece.

Niemowlę zdemaskowało burmistrza

OFICER AKADEMII FRANCUSKIEJ ANALFABETA.

Nieprawdopodobne, ale prawdziwe zdarzenie opowiada paryski dziennik „L'Intransigeant”.

Jednemu z mieszkańców małej wioski normandzkiej urodziło się dziecko. Ojciec

pospieszył do urzędu gminnego, aby nowego obywatela Francji zapisać do ksiąg metrykalnych.

Przyjął go sam burmistrz osobiście, ale z widocznym zakłopotaniem.

Tajemnica jeziora Neun

Galery cesarza Tyberjusza

NA ROZKAZ DYKTATORA WYDOBYTE BĘDĄ NA POWIERZCHNIĘ.

Swego czasu donosiliśmy o tym, że z rozporządzenia Mussoliniego rozpoczęto prace w kierunku wydobywania na powierzchnię dwu wspaniałych galer cesarza Tyberjusza, które zostały zatopione w jeziorze Neun. Przy poświęceniu specjalnej pompy elektrycznej obecny był sam dyktator. Pompy te są w stanie wydalić 120 tysięcy metrów sześciennych wody na dzień; wskutek tego poziom wody opada dziennie o pięć centymetrów, a więc za trzy miesiące ukażą się zarysy jednej z galer.

Zanim można będzie rozpocząć badania archeologiczne, trzeba wypompować 31 milion metrów sześciennych wody. Jak wiadomo, są to galery, zawierające całe wille z ogrodami, pełne kosztownych mozaik, wodotrysków, marmurów, purpury, złota i innych cennych kruszców. Próby w kierunku ich wydobywania czyniono od lat 500, lecz dopiero współczesna technika potrafiła poradzić sobie z trudnościami.

Największą rzeczą było znalezienie odplywu dla tak olbrzymich mas wody. Okazało się po badaniach, że był tam w pobliżu kanał z rzymskich jeszcze czasów, przebudowano go nieco i przedłużono i odprowadzono

do morza. Dzięki temu już na wiosnę roku przyszłego można będzie zorientować się co do legendarnych skarbów, jakie się tam znajdują.

— o —

Rozpętane demony podziemne

Sycylijski wulkan sieje lawą i ogniem

U SZCZYTU ETNY POWSTAŁ NOWY KRATER.

Po ostatnim uspokojeniu Etna podjęła znów niespodziewanie działalność. Jak się zdaje utworzył się nowy krater, z którego płyną cztery strumienie lawy. Najbliższe osiedla zostały ewakuowane, jednakże dotąd budynkom nie zagraża niebezpieczeństwo. Ostatniemu wybuchowi towarzyszyło lekkie

trzęsienie ziemi.

Donoszą tu z Catania, iż jeden ze strumieni lawy wulkanu „Etna” płynący z szybkością 200 metrów na godzinę, dosięgnął wioski Fontanazzo, gdzie 72 domów legły w gruzach. Ludność w panice chowa się do kościołów.

Uczciwość jest cnotą

Są jeszcze ludzie bezwzględnie uczciwi

JAK DOTĄD ZNALEZIONO JEDNEGO W LONDYNIE.

Lady Asby zamieszkała w hotelu Eden w Berlinie, zgubiła niedawno pierścień ze szmaragdem wartości około pół miliona zło-

tych. Oczywiście wypadkiem tym Lady była bardzo zmartwiona tembardziej, że pierścień poza wartością realną, drogim był dla niej jako pamiątka rodzinną.

Ogłoszenie w prasie i plakaty na ulicach obiecywały sowitą nagrodę temu, kto pierścień znajdzie i odda właścicielce. Przez parę dni większość mieszkańców Berlina idąc ulicą Kurfürstenstrasse, na której pierścień miał być zgubiony, miał w pogodnym niebo, patrzyła pod stopy przeglądając każdą szparę w kamieniach, czy się tam przypadkiem nie ukrywa cenny klejnot? Samo znaleźne za niego bowiem stanowić mogło dla wielu okazały majątek.

Tymczasem jednak u portjera hotelu Eden zjawiał się niespodzianie jakiś elegancko ubrany, młody pan, który wręczył mu poszukiwany pierścień poczem oddalił się bez słowa. Obecnie Lady Asby poszukuje tajemniczego młodzieńca, aby mu podziękować, lecz wszystko na próżno — śnać nie założy mu ani na nagrodzie ani na podzięk.

Właśnie to i omawiany portjer był uczciwy niezwykajnie, jeżeli nie oświadczył, iż dyskretny znalazca jemu właśnie powierzył odebranie nagrody.

Za osłabienie szans małżeńskich.

Salomonowy wyrok sędziów w Budapeszcie

OBIETNICE LUDZI ŻONATYCH SĄ WYSOCE RYZYKOWNE.

Sąd w Budapeszcie rozstrzygnął zasadniczą z punktu widzenia prawniczego sprawę, czy uwiedzionej należy się odszkodowanie za osłabienie jej szans małżeńskich.

Młoda wiedeńska, Wera B., panna z najlepszego towarzystwa, wytoczyła proces pewnemu węgierskiemu hrabiemu, żądając odszkodowania za to, że hrabia skłonił ją do zostania jego przyjaciółką przyrzeczeniem za pewnienia jej przyszłości. Wera B. wiedziała, że jej przyjaciel jest żonaty i posiada dwoje dzieci, a chcąc ukryć przed rodzicami istotną sytuację, oświadczyła im, że obejmuje u hrabiego posadę prywatnej sekretarki. Jednak po upływie kilku miesięcy hrabia zerwał

stosunki ze swoją rzekomą sekretarką, opuścił ją i przestał się o nią troszczyć zupełnie, odmawiając stanowczo wszelkiej pomocy pieniężnej.

Sąd orzekł, że uwodziciel byłby zobowiązany do wypłacenia odszkodowania tylko w tym wypadku, gdyby przyrzekł małżeństwo, albo też podstępnie wyzyskał swój stosunek służbowy do uwiedzonej. W tym jednak wypadku nie mogło być mowy, bo Wera B. wiedziała, że hrabia jest żonaty i fikcyjną posadę sekretarki objęła dobrowolnie — bez przymusu i podstępnie z jego strony.

Nie przysługuje jej zatem prawo do odszkodowania.

Rzymskie cmentarzysko w Bombaju

DOWODZI, IŻ POTĘŻNY NARÓD CEZARA MIAŁ SWOJE „DZIELNICE CU-DZOZIEMSKIE W INDIACH.

Na przedmieściach Bombaju odkryto wielkie cmentarzysko rzymskie. Dotąd odkryto 82 groby, każdy z nich zawierał szczątki rzymian, obok których znajdowały się cenne klejnoty, instrumenty medyczne etc.

Uczni archeologowie są zdania, że

groby powyższe pochodzą z przed 1800 lat. Jest to dowód, iż imperjum rzymskie utrzymywało już wówczas z tam wielkim miastem Indji bardzo poważne i ożywione przede wszystkim handlowe stosunki.

— o —

Kotlarze

miedzianii wykwalifikowani

potrzebni zaraz, Oferty: Lublin, fabryka Plage Laskiewicz, 3079

ŻYCIĘ GOSPODARCZE

A przede wszystkim 5 złotych Wola władz kolejowych czy upodobanie i wygoda podróżnych

Jak się przedstawia „nowy regulamin przewozu osób i bagażu”

Z dniem 1 listopada wchodzi w życie nowy Regulamin przewozu osób i bagażu, dostosowany do Konwencji Międzynarodowej. Regulamin ten, między innymi, wprowadza pewne zmiany w dotychczas obowiązujących przepisach co do wyznaczenia w pociągach osobnych przedziałów dla kobiet, dla palących i dla niepalących, jak również odpowiedzialności za niestosowanie się do zakazu palenia tytoniu w przedziałach do tego niewyznaczonych.

Według nowych przepisów w każdym pociągu, którego przebieg trwa więcej niż 3 godziny musi być najmniej po jednym przedziale klasy II i III, przeznaczonym wyłącznie dla kobiet, o ile w składzie danego pociągu znajdują się przynajmniej 3 przedziały odnośnej klasy.

We wszystkich pociągach, mających w swym składzie dwa lub więcej przedziałów jednej klasy, przynajmniej połowa ogólnej liczby przedziałów każdej klasy winna być przeznaczona dla niepalących. O ile w pociągu znajduje się tylko jeden przedział klasy I, II lub III, to w przedziale tym palenie jest dozwolone tylko za zgodą wszystkich jadących w tym przedziale podróżnych. Mężczyźni nie mogą zajmować miejsc w przedziałach dla kobiet, nawet za ich zezwoleniem. Chłopcy do ukończonego dziesiątego roku życia mogą zajmować miejsce w przedziałach dla kobiet. W przedziałach dla kobiet i dla niepalących nie wolno palić nawet za zezwoleniem współpodróżnych. Jeżeli cały wagon przeznaczony został dla niepalących nie wolno w nim palić nawet na korytarzu. Do przedziałów i wagonów dla niepalących nie wolno wchodzić z zapalonym cygarem, papierosem lub fajką.

Niestosujący się do zakazu palenia tytoniu, powinien zapłacić 5 zł.

„Ulepszenia”, wprowadzane przez kolejowe władze polskie, cuchną zdaleka biurokratyzmem, wraz z długim łańcuchem lanych ...yzmów.

Jeżeli stwierdzono, że w interesie skarbu państwa leży intensywna konsumpcja tytoniu, jeżeli dym samym wagonem nie szkodzi, jeżeli pasażer - palacz dostanie się przypadkiem (przy znanym ścisłku na kolejach państw. polskich) otoczony innymi palaczami szczęśliwie do przedziału, a ten jest „dla niepalących”, nie powinien

chyba od każdego swego papierosa płacić 5 zł. podatku biurokratycznego.

Wagon to nie świątynia.

Sądzimy, iż nasze władze kolejowe, o ile zechcą wziąć się rozsądnie do ulepszeń, znajdą długo jeszcze, niestety, bardzo szerokie pole do popisu.

Maślane konkursy

Nagrody pieniężne, honorowe i listy pochwalne

OTRZYMAJĄ SPÓŁDZIELNIE, NA „OKRĘGOWYCH OCENACH MASŁA” WYRÓŻNIONE,

Na podstawie decyzji Min. Rolnictwa odbędą się w bieżącym miesiącu pierwsze państwowe okręgowe oceny masła.

Dla spółdzielni, pracujących na terenie województw centralnych i kresowych w Warszawie, w Rzeszowie dla województw południowych, oraz we Wrześni dla województw zachodnich.

W państwowych okręgowych ocenach masła będą brać udział mleczarnie czynne conajmniej od 1 października 1927 roku i mające przeciętny przerób mleka dochodzący dziennie przynajmniej do 300 litrów. Mleczarnie biorące udział w ocenie wyślą na żądanie po dwa kilo masła na koszt własny.

Mleczarnie, których ocena w czterech następujących po sobie próbach skwalifikowana zostanie jako bardzo dobra, otrzymają list pochwalny. Za pięciokrotną kwalifikację „wyborową” medal brązowy, na sześciokrotną „wyborową” medal srebrny. Kierownicy wyróżnionych mleczarni otrzymają nagrody pieniężne.

Okręgowa ocena o tyle będzie miała znaczenie dla poszczególnych producentów masła, że w Powszechnej Wystawie Krajowej, która odbędzie się w roku 1929-ym, będą mogły brać udział tylko te mleczarnie, które brały udział w ocenach okręgowych.

Cuda statystyki

DROŻYZNA W POLSCE... SPADA.

Komisja do badania zmian kosztów utrzymania na posiedzeniu w dniu 5 listopada r. b. ustaliła, że w miesiącu wrześniu w porównaniu z m. sierpniem r. b. koszty utrzymania rodziny pracowniczej, złożonej z 4 osób w Warszawie, zmniejszyły się o 0.4%; w m. październiku w porównaniu z m. wrześniem r. b. wzrosły o 1.7%.

Słusznie powiedział pewien obywatel: „Trzy są rodzaje kłamstwa: kłamstwo powszednie, przysięga i statystyka”.

HALL CAINE.

Więźniowie № 25

— I nigdy nie zobaczy swego dziecka, nigdy, nigdy! jęczała w ciągu bezsennie spędzonych nocy.

Chwilami otrząsała się jednak z tych obaw, zadając sobie pytanie, co mogłoby komuś zależeć na śmierci Złotowłosego? Słaby, bezsilny, pozbawiony władzy, uwięziony na tem skalnym pustkowiu; jakże mógłby komuś szkodzić? Nie, nie! to jakaś pomyłka, jakaś fatalna pomyłka. Musi pójść na wybrzeże, gdzie okręt stoi na kotwicy i tam dowiedzieć się prawdy.

Gnana trwogą i pragnieniem rozproszenia jej, pobiegła w kierunku wioski na skraj zatoki. Całą godzinę stała u przystani rybackiej, rozgorączkowanym spojrzeniem biegnąc ku statkowi wojennemu, niby olbrzymi ceber czerniejącemu między ponurem mo-

110) laższy się już w wynajętej łodzi, nie miała jednak odwagi podpłynąć.

— Wyśmieją mnie, wydrwią — myślała — bo nie mogę im wszak powiedzieć, że jestem jego żoną.

Zawróciła tedy do domu, w duchu przyzywając wszystkie dobre moce, by ją oświeciły, co uczynić; do kogo zwrócić się o pomoc. A zbliżywszy się do swego mieszkania, usłyszała dochodzące z wewnątrz głosy, więc przystanęła nad słuchując. W pierwszej chwili wydało się jej, że to głos synka i męża, lecz po chwili rozróżniła obok głosiku dziecka, głos męski, głębszy i silniejszy i smutniejszy od głosu Złotowłosego.

— Więc nazywasz się Michaś! Michaś! mówił ów głos obcy, a przecież jej znany. — A jaki jesteś podobny do matki, całkiem do niej podobny... Głos mówiącego załamał się nagle i zamilkł.

Grecba poczuła zamęt w głowie i chwiejnym krokiem podeszła ku drzwiom. Na jej

wił malca na ziemi i zwrócił się do niej twarzą. Człowiekiem tym był Jazon.

XI.

EWANGELJA REZYGNACJI.

Łatwo i szybko da się opowiedzieć, co zaszło na wielkim świecie od czasu uwięzienia Michała Złotowłosego. Starania i zabiegi Adama Fairbrothera spełzyły na niczym, zarówno w Kopenhadze jak w Londynie. Ale w chwili ostatecznej rozpaczy przyszedł mu w pomoc przypadek.

Stosunki między Anglią a Danją były przez długi czas dość niejasne wskutek wniechania się Francji. Napoleon tworząc przeciw Anglii związek państw, i chcąc zmusić także Danję by ze swą niedużą lecz sprawną flotą stanęła po stronie aliantów, zagroził wysadzeniem na ląd wojsk francuskich. Uprzedził go wszakże Nelson, który wyruszył na morze, zabrał poprostu wszystkie duńskie okręty wojenne, stojące na duńskich wodach i wrócił z nimi do Anglii.

KRONIKA

KALENDARZYK

Piątek, 9 listopada — Teodora.

TEATRY

Teatr Miejski: — „Proces Mary Dugan”.
Teatr Kameralny: — „Mistrz”.
Teatr Popularny: — „Małka Szwarzenkopf”

WIDOWISKA

Casino: — „Tajemnica Starego Kodu”.

Splendid: — „Zatoka śmierci”.

Luna: — „Burza”.

Grand Kino: — „Spowiedź uczciwej kobiety”.

Odeon: — „Zatoka śmierci”.

Palace: — „Cienie haremu”.

Dom Ludowy: — „Kwaciarka z Neapolu”.

Miejski K. O. „Przedpiekle”.

— o o o —

Wiadomości bieżące.

Budowa domów na Polesiu
konstantynowskim dobiega
końca

Jak się dowiadujemy prace nad wykończeniem zewnętrznych murów domów 13 na Polesiu Konstantynowskim dokonane zostaną jeszcze w bieżącym tygodniu. Wykończenie pozostałych domów nastąpi bieżącego miesiąca. (p)

Znicz na Placu Wolności.

Od dwóch dni trwa praca na Placu Wolności, gdzie według projektu artysty Lubelskiego ustawiona zostaje wieża z godłami państwa i Łodzi.

Na szczycie wieży płonie ogień, dzięki doprowadzonym przewodom gazowym a dookoła setki lamp elektrycznych zapłoniu jutro wieczór.

Również i gmina żydowska na Placu Wolności udekoruje swe okna i balkony. Plac tonąć będzie w świetle efektownych dekoracji. (bip)

Groźba strajku u Scheiblera

Jak już donosiliśmy, w fabryce Scheiblera i Grohmana rozpoczęto wprowadzać reorganizację w myśl której ilość krosien obsługiwanych przez robotnika ma być powiększona do 6—ciu.

Wczoraj w sprawie tej robotnicy naradzali się i zwrócili się do związków które zajęły stanowisko przeciwne tej reorganizacji. O ile firma nie zmieni swego stanowiska możliwe, że dojdzie do bezrobocia. (bip)

Podatek majątkowy

Jak donosiliśmy zarządzony został na zasadzie okólnika Ministerstwa Skarbu 12 lipca 1928 r. pobór nowej raty podatku majątkowego. Jak nas informują miejscowe władze skarbowe nakazy płatnicze zostały już rozesłane, do dnia 1 listopada, a podatek płatny jest do 10 grudnia rb. Wysokość nowej raty podatku tego dla rolników od V stopnia wzwyż skali podatkowej wynosi 1 proc. od wartości majątku, przyjętej na podstawie wymiaru podatku majątkowego. Wszyscy inni płatnicy, jak przemysł i handel także od V stopnia wzwyż płać 0,6 proc. od wartości majątku, przyjętej na podstawie wymiaru. (p)

„W imię odpowiedzialności za losy Polski”

PO ZJEŹDZIE WYDZ. MŁODYCH O. W. P.

Przed tygodniem odbył się w Łodzi zjazd kierowników Powiatowych Wydziału Młodych Obozu Wielkiej Polski z województwa łódzkiego i z okręgu kieleckiego, z udziałem b. wicewojewody łódzkiego, p. Łyszkowskiego.

Obrady rozpoczęły się po nabożeństwie o godz. 10,30 i trwały do godz. 18-ej, w sali własnej Łódzkiego Powiatowego Wydziału Młodych.

Raporty kierowników Wydziałów Wojewódzkich i kierowników Wydziałów Powiatowych, dotyczące rozwoju i postępu prac organizacyjnych, wykazały znakomity rozwój organizacji Młodych O. W. P. na terenie obu województw, obejmującej liczne rzesze zarówno młodej inteligencji, młodzieży rzemieślniczej i kupieckiej, jak również robotników i włościan, co świadczy najwyraźniej, że rdzeń społeczeństwa polskiego młodzież — jest zdrowa, pracuje, garnie się ochoczo pod sztandar narodowy, Wielkiej Polski.

Po referatach dokonano wyboru władz wojewódzkich i powiatowych O. W. P.

O godz. 19 t. j. po zakończeniu obrad zjazdu, odbyło się zebranie Sekcji Młodych na miasto Łódź.

Zebranie to zagał krótkim, lecz treściwym przemówieniem zastępcy kierownika Wydziału Wojewódzkiego w Łodzi, p. Wincenty Chądzyński, poświęcając pewien ustęp swego przemówienia zmarłemu bohaterowi obrońcy Lwowa i kresów wscho-

dnich ś. p. generałowi broni Tadeuszowi Rozwadowskiemu, którego pamięć uczcili zebrani w liczbie około trzystu przez powstanie. Referat o zadaniach i celach Młodych O. W. P. wygłosi kierownik Wydziału Okręgowego w Kielecach, p. Zygmunt Lisiewicz, Drugi mówca p. Leon Grzegorzak z Łodzi wygłosił ze swadą godzinne prawie przemówienie, wskazując na zasługi twórców ruchu wszechpolskiego ś. p. Jana Popławskiego, którego 20-tą rocznicę zgonu obchodzimy w b. roku, ś. p. Zygmunta Balickiego oraz Romana Dmowskiego.

Mówca wspominał, że jak przed laty przydziesiąt, tak i dziś, o lrodzenie narodo- we i moralne idzie od młodzieży i młodzież porywa. Niezwłocznie po referatach, odbyło się przedstawienie, wykonane przez koło sceniczne Młodych O. W. P. w Łodzi. Odegra- no najpierw skecz pt. „Ostatnie dwa złote” następnie sztukę narodową, osnutą na tle powstania z r. 1863 p. t. „Gdzie odwaga i męstwo, tam Bóg da zwycięstwo”.

Na specjalną uwagę zasługuje obszerna sala Sekcji Młodych w Łodzi, cała pięknie ozdobiona w barwach narodowych. Nad sceną widnieje ogromny napis: „W imię odpowiedzialności za losy Polski”. Na ścianie sceny krzyż, pod nim zaś wielki portret R. Dmowskiego, w otoczeniu flag narodowych, ponadto pięknie wykonany wielki miecz Chrobrego, okolony wstęgą narodow, godło O. W. P. (zł)

— o o o —

Święto pułkowe „Dzieci Łodzi”

W DZIESIĄTĄ ROCZNICĘ NIEPODLEGŁOŚCI.

W dniu 10 i 11 listopada br. 28 p. Strz. Kan. „Dzieci Łodzi” obchodzi swe Święto Pułkowe i 10—letnią rocznicę istnienia pułku.

Uroczystości pułkowe odbędą się w łączności z uroczystościami święta 10—lecia Odrodzenia Państwa i obejmują następujący program:

Dnia 10 listopada 1928 r.
godz. 10—00 Msza żałobna za poległych w kościele garnizonowym św. Jerzego.
godz. 20—00 Capstrzyk.
godz. 21—00 Uroczysty apel na dziedzińcu koszar im. Marszałka J. Piłsudskiego przy ul. Leszno 9.

Dnia 11 listopada 1928 r.
godz. 11—00 Nabożeństwo w katedrze św. Stanisława Kostki.

godz. 12—30 Defilada na ul. Piotrkowskiej Nr. 104.

godz. 13—30 Dekoracja odznaką pułkową na dziedzińcu Koszarowym.

Dowódca pułku i korpus oficerski wzywają wszystkich oficerów i szeregowych, którzy kiedykolwiek służyli w pułku „Dzieci Łódzkiej” do wzięcia udziału w uroczystościach powyższych.

Zaproszenia specjalne nie będą rozdawane.

Dowództwo 28 P. S. K.

— o o o —

AMNESTJA A KONCESJE MONOPOLOWE

ZASTOSOWANIE AMNESTJI WOBEC KARANYCH JUŻ
KONCESJONARJUSZY.

Ministerstwo Skarbu wyjaśniło okólnikiem do prezesów Izb Skarbowych, że amnestja ogłoszona z powodu 10—lecia Niepodległości nie ma zastosowania do skutków, wynikających z dwukrotnego ukarania koncesjonariusza, zakładu detalicznej sprzedaży napojów alkoholowych za przekroczenie ustawy o ograniczeniach w sprzedaży i spożyciu napojów alkoholowych. Innymi słowy koncesjonariusz, któremu koncesję cofnięto, nie może żądać by koncesję tę cofnięto na podstawie ustawy amnestyjnej. Jednakże, wia-

dza skarbową może w granicach swobodnego uznania wydać nową koncesję także i dawnemu koncesjonariuszowi tj. osobie, która utraciła poprzednią koncesję na skutek wymierzonych jej kar, kary te bowiem w myśl ustawy amnestyjnej nie będą już bra- ne pod uwagę przy rozpatrzeniu odnośnej prośby. Tak więc prośby o przywrócenie koncesji winny być traktowane, jako prośby o nadanie nowych koncesji, których załatwienie należy do kompetencji Izby Skarbowej.

Za Polskę polegli

RZYMSKO - KATOLICY.					
1. Pęczkowski Benedykt,	kapitan	76. Greulich Lucjan	szereg.	152. Sawicki Jan	“
2. Pogonowski Stefan	“	77. Gruszczyński Jan	ochotnik	153. Sękciak Władysław	“
3. Thommee Mirosław	porucznik	78. Heberle Stanisław	szereg.	154. Skurczyński Stefan	“
4. Pawłowski Jerzy	“	79. Holweg Kazimierz	“	155. Skupień Stefan	“
5. Bukowski Józef	pporucznik	80. Jabłoński Leon	“	156. Sławiński Teodor	ułan
6. Granosik Stanisław	“	81. Jagodziński Bolesław	“	157. Smulski	szereg
7. Maciński Stanisław	“	82. Janczak Zygmunt	“	158. Sobąński Zygmunt	“
8. Kowalewski Czesław	podchorąży,	83. Jankiewicz Stanisław	“	159. Sobieraj Jan	strzelec
9. Twardowski Czesław	“	84. Jastrzębski Michał	“	160. Sokołowski Cezary	“
10. Wolski Stanisław	“	85. Jaroga Piotr	“	161. Sokółski Józef	szereg
11. Hoffman Edmund	st. sierżant	86. Jencz Teodor	“	162. Sosk Mieczysław	“
12. Derbicki Stefan	sierżant	87. Just Franciszek	“	163. Szewczyk Leonard	ułan
13. Godlewski Antoni	“	88. Kaczor Bolesław	“	164. Stolarczyk Feliks	szereg
14. Gryca Feliks	“	89. Kardasz Józef	“	165. Stęplewski Lucjan	“
15. Kubiczek Tadeusz	“	90. Karpiński Stanisław	“	166. Szulc Józef	“
16. Młynarczyk Stanisław	“	91. Kazimierski Maksymiljan	“	167. Sztolc Adam	szereg
17. Pell Mieczysław	“	92. Keller Feliks	szereg.	168. Suchacki Aleksy	szereg
18. Przędziecki Henryk	“	93. Klimczak Bronisław	“	169. Sujta Franciszek	“
19. Skoczylas Augustyn	“	94. Komorowski Ignacy	“	170. Tomaszewski Marcin	“
20. Sznajder Jerzy	“	95. Kompiewski Karol	“	171. Tworus Wacław	“
21. Szyling Jan	“	96. Konatowski Feliks	“	172. Tomczak Stanisław	“
22. Umański Jan	“	97. Kotkiewicz Franciszek	“	174. Urbaniak Michał	“
23. Antczak Jan	plutonowy	98. Kozłowski Leon	“	175. Walczak Zygmunt	“
24. Cnotalski Stanisław	“	99. Krata Adam	“	176. Walas Wacław	“
25. Fryszka Leon	“	100. Krysiak Józef	“	177. Wapiński Stanisław	“
26. Kalusiński Mieczysław	“	101. Krystera Leon	“	178. Ways Wiktor	szereg
27. Mamiński Zygmunt	“	102. Kubiak Feliks	“	179. Wawrzyński Wacław	szereg
28. Muszyński Stanisław	“	103. Kubiak Józef	“	180. Wędiak Stanisław	“
29. Olszewski Czesław	“	104. Kubiak Ignacy	“	181. Wiśniewski Marek	“
30. Rozenblat Karol	“	105. Kuciapa Marcin	“	182. Włodarczyk Józef	“
31. Sałaciński Bolesław	“	106. Kunte Bolesław	“	183. Wojtylak Adam	“
32. Magdzicki Kazimierz	“	107. Kołodziejczak Zygmunt	ochotnik	184. Wolniak Józef	“
33. Tarczyński Stefan	“	108. Lewiński Jan Piotr	szereg.	185. Wnuk Franciszek	“
34. Górczyński Piotr	“	109. Liebchen Stefan	“	186. Wróblewski Mieczysław	“
35. Kołodziej Antoni	kapral	110. Laszkiewicz Piotr	“	187. Wypiejewski Stanisław	kanonie
36. Matlecki Bronisław	“	111. Mancheimer Ryszard	“	188. Wyrębski Antoni	szereg
37. Miedziński Wacław	“	112. Marciniak Bronisław	“	189. Wojciechowski Wacław	“
38. Mokracki Roch	“	113. Michalski Wincenty	“	190. Wąsowski Henryk	“
39. Nowak Roman	“	114. Michalak Leon	“	191. Zapłutny Władysław	“
40. Olejnik Jerzy	“	115. Michalski Alojzy	“	192. Zytnicki Henryk	“
41. Szkudlarek Edward	“	116. Michałowski Augustyn	“	WYZNANIA PRAWOSŁAWNEGO	
42. Witkowski Franciszek	“	117. Mikołajczyk Ludwik	“	Czerniak Aleksander	
43. Zakrzewski Leon	“	118. Mieszalski Jan	“	Jurczenko Mikołaj	
44. Olesik Aleksander	“	119. Mistrz	“	Kulgajuk Bazyli	
45. Wybrański Jan	plutonowy	120. Mrozik Jan	“	Laktjonow Jan	
46. Pietrzak Stanisław	“	121. Nagiel Zygmunt	st. szereg.	EWANGIELICY	
47. Adamiak Mieczysław	szereg.	122. Nowakowski Jan	szereg.	1. Bohlman Artur	pporucznik
48. Banasiak Stanisław	“	123. Nowakowski Jan	“	2. Balbiński Ksawery	wachmistr
49. Banczkowski Władysław	strzelec	124. Ogłaza Władysław	“	3. Lincke Stefan	pluton
50. Baraniecki Władysław	szereg.	125. Okupiński Serafin	“	4. Bauen Ryszard	szereg
51. Białkowski Wojciech	“	126. Okrajek Franciszek	“	5. Benke Robert	“
52. Błaszczak Feliks	“	127. Pabich Ignacy	“	6. Betcher Artur	“
53. Borkowski Jan	“	128. Pawlicki Teodor	“	7. Betcher Bruno	“
54. Budzyński Zygmunt	“	129. Piaseczny Józef	“	8. Coller Hugo	“
55. Ciupiński Jan	“	130. Pietrzak Stanisław	“	9. Ditrych Hugo	“
56. Chałupniczak Leon	st. szereg.	131. Pilarczyk Walenty	“	10. Ekiert Artur	“
57. Chciałkowski Józef	szereg.	132. Pilarczyk Józef	“	11. Grau Adolf	“
58. Czerwiński Józef	“	133. Płonki Franciszek	“	12. Gruschke Teofil	“
59. Dębowski Antoni	strzelec	134. Pogodziński Mieczysław	strzelec	13. Grining Emil	“
60. Dołowicz Stanisław	st. strzelec	135. Pospieszyl Józef	“	14. Grynberg Alfred	“
61. Drewniak Jan	ułan	136. Potakowski Jan	st. strzelec	15. Kepke August	“
62. Dubiel Kazimierz 3	strzelec	137. Precz Maksymiljan	“	16. Klapitka Albert	“
63. Duszyński Stanisław	“	138. Promiński Józef	“	17. Klatt Adolf	“
64. Festyn Józef	“	139. Przelazły Walenty	“	18. Modro Artur	“
65. Forysiak Kazimierz	szereg.	140. Przystelski Marcei	“	19. Proppe Alfred	st. szereg
66. Gabryelski Henryk	“	141. Puchalski Wincenty	st. strzelec	20. Rajnhold Jan	szereg
67. Fichna Alfons	“	142. Rajpold Eweryst	strzelec	21. Ritter Ryszard	“
68. Gajówka Kazimierz	“	143. Raps Zygmunt	“	22. Seeman Arno	“
69. Garnysz Jan	“	144. Reslen Adolf	“	23. Wendłowski Teodor	st. szereg
70. Gittel Ernest	“	145. Rogowski Bolesław	“	24. Wiśniewski Leon	szereg
71. Głogowski kudwik	“	146. Rutkowski Józef	“	25. Zeffass Edmund	“
72. Gorzkiewicz Bolesław	“	147. Rychlik Antoni	szereg.	WYZNANIA MOJŻESZOWEGO.	
73. Górski Zygmunt	“	148. Rybczyński Józef	“	Wajsberg Mieczysł.	
74. Graczyk Jan	strzelec	149. Sabanty Zygmunt	“	Kopel Józef	
75. Grejdzia Władysław	st. strzelec	150. Samaszewski Henryk	“	Baum Szmul	
		151. Saar Władysław	st. szereg.	(ciąg dalszy na str. 11-ej)	

Banet Dawid	strzelec	Gambruch Jakób	“	Ordynans Chaim	“
Becajg Moryc	“	Goldsmitch Salomon	“	Poterman Moszek	strzelec
Berem Szymon	“	Gryrszpan Aron	“	Sromotka Józef	“
Bezbroda Maks	“	Herszlikowicz Moszek	“	Szalzberg Benjamin	“
Blumer Izaak	“	Kotlarz Izaak	“	Szamota Józef	“
Bocian Berek	“	Kronberg Józef	“	Tyklin Salomon	“
Brandt Moszek	“	Kuszer Izrael	“	Waitrob Chil	“
Cweihaft Lejba	“	Langnas Majen	“	Wir Szmul	“
Eichel Menasse	“	Lichtensztein Leib	“	Zaleszewski Chil Jak.	“
Frajdenrajch Izrael	“	Milesztajn Benjamin	szereg	Zilberberg Abram	“
Frenkiel Noech	“	Orlach Mieczysław	“	Zylberberg Abram	“

W święto Niepodległości Polski ODEZWA DO KUPIECTWA

W niedzielę, dnia 11 listopada 1928 r. przypada Święto Dziesięciolecia Niepodległości Polski.

Dzień ten będzie uroczystością obchodzoną przez wszystkie warstwy społeczeństwa.

Aby jak najżywiej zadokumentować radosną chwilę, Zarząd Stowarzyszenia Polskich Kupców i Przemysłowców Chrześcijańskich wzywa pp. Członków do możliwie najpiękniejszego przyozdobienia swych wystaw sklepowych w dniu tego Święta, przyczyniając się temsamem do uświetnienia wyglądu miasta.

Zarząd Stow. P. K. i P., Chrz.

Szpitala w święto Niepodległości

Z okazji dziesięciolecia odzyskania niepodległości, wydział zdrowotności publicznej postanowił wydać polecenie, by chorzy w szpitalach otrzymali lepsze niż zwykle i obfitsze pożywienie.

Również w innych instytucjach wydziału opieki społecznej, w bursach, ochronkach i t. p. wydane zostaną specjalne racje żywnościowe, a dzieci otrzymają laskocice i zabawki. (bip)

Zacność H. Herczyca!

W celu wzięcia udziału w uroczystościach 10-lecia niepodległości Rzp. Polskiej i uczczenia bohaterów poległych w dniu obrony kupców Zarząd Chorągwi Łódzkiej Zw. Hallerczyków, wzywa wszystkich członków do licznego wzięcia udziału w tej uroczystości.

Zbiórka w lokalu własnym ul. Piotrkowska 104 w sobotę 10-go listopada o godz. 1—ej, wymarsz do Katedry punktualnie o 1—szej i pół.

Komunikujemy również iż sekretariat przyjmuje zamówienia na medal pamiątkowy 10—cio lecia Polski, codziennie od godz. 18—ej.

Święto Niepodległości a kupiectwo

W związku z przypadającym w dn. 11 listopada świętem Niepodległości Państwa Polskiego, zarząd związku kupców detalistów urzędza w dniu tym w lokalu własnym przy ul. Piotrkowskiej 69 akademję, na której zostaną wygłoszone okolicznościowe przemówienia z racji tej uroczystości. (p)

Przed wyborami

Onegdaj odbyło się posiedzenie prezydium bezpartyjnego komitetu wyborczego pracowników umysłowych i omawiano akcję w kierunku skonsolidowania głosów wszystkich pracowników umysłowych przy wyborach do Kasy Chorych które odbędą się już 18 bm. Ułożono plan dalszej agitacji i pracy wchodzących w skład komitetu 13-tu związków zawodowych, przyczem przewidziane są dalsze wiece i wydanie szeregu odezw do inteligencji łódzkiej. (bip)

Spis poborowych rocznika 1908

Dzisiaj winni się stawić dla rejestracji w biurze wojskowo — policyjnym przy ul. Piotrkowskiej 212 mężczyźni rocznika 1908 zam. na terenie VIII Komisarjatu P. P. o nazwiskach na litery: T U W Z Ż.

Jutro winni się stawić dla rejestracji w biurze wojskowo — policyjnym przy ul. Piotrkowskiej 212 mężczyźni rocznika 1908 zam. na terenie IX. Komisarjatu P. P. o nazwiskach na litery: A B C D E F G H Ch I J. (p)

Nocne dyżury aptek

Dzisiaj dyżurują następujące apteki: G. Antoniewicz (Pabjanicka 50), K. Chądzyński (Piotrkowska 164), W. Sokolewicz (Przejazd 19), R. Rembieliński (Andrzejka 28), J. Zundelewicz (Piotrkowska 25), Kasperkiewicz (Zgierska 64), S. Trawkowska (Brzezińska 56). (p)

UROCZYSTY OBCHÓD 10—CIO LECIA U OFICERÓW REZERWY.

Związek Oficerów Rezerwy Województwa Łódzkiego w dniu 10 listopada br. o godz. 11 wieczorem (Uwaga: nie jak w zaproszeniach o godz. 8 wieczorem) w salach recepcyjnych Ogniska Oficerskiego (Al. Kościuszki 4) — urzędza uroczysty obchód 10—cio lecia powstania Państwa Polskiego w gronie korpusu oficerów zawodowych i rezerwowych wraz z rodzinami. Przesunięcie godziny z 8 wieczorem na 11 dokonane zostało z powodu galowego przedstawienia w Teatrze Miejskim.

Teatr i sztuka.

TEATR MIEJSKI

Dzisiaj, piątek, sensacyjny „Proces Mary Dugan“ po cenach popularnych.

PRZEDSTAWIENIE GALOWE W TEATRZE MIEJSKIM.

Jutro, tj. w sobotę staraniem Komitetu Obchodu 10—lecia Niepodległości Polski odbędzie się w Teatrze Miejskim galowe przedstawienie celem uroczystego upamiętnienia radosnej i doniosłej daty historycznej.

W niedzielę o godz. 4 o popołudniu „Danton“ po cenach popularnych, wieczorem o godz. 8 m. 30 przedstawienie uroczyste: powtórzenie sobotniej premjery z udziałem Adwentowiczem.

TEATR KAMERALNY

Dzisiaj, piątek o godz. 9 wiecz., po raz pierwszy w niedzielę o godz. 5 popoł. i w poniedziałek — ostatnie występy K. Adwentowicza w interesującej sztuce H. Bah'ra „Mistrz“.

Teatr Kameralny

MISTRZ

Sztuka w 3-ach aktach H. Bahra

Zasadniczym problemem sztuki H. Bahra nie jest ani jego stosunek do miłości, ani sposób, w jaki bohater jej, słynny chirurg Dor pragnie rozwiązać zagadnienie: jak ustosunkować się wobec faktu zdrady, której dopuściła się wobec niego ukochana kobieta.

Najważniejszym motywem „Mistrza“ jest zagadnienie, czy w wypadkach zasadniczych człowiek powinien iść na ślepo za głosem instynktu, czy też, zanalizowawszy dokładnie sprawę, kierować się chłodnym roz-

sądkiem. Bohater Dor jest mózgowcem. Zdradzony przez żonę, zamiast iść za przykładem ogółu i szukać sobie satysfakcji, Dor woli filozofować i postąpić tak, jak uważa on za mądrzejsze i wygodniejsze. Eksperyment ten okaże się jednakowoż w skutkach fatalny, bowiem Videta zrażona chłodem męża, porzuca go na zawsze. Ta zaś tragedia Dora jest niejako rehabilitacją instynktu ponieważ, według założenia autora, własny instynkt, a nie rozum są główną podstawą szczęścia. A zresztą, jak twierdzi Sijamczyk dr. Kokoro, reprezentujący w sztuce wschodnie poddawanie się losowi, człowiek nie powinien rozumem starać się przeinaczyć swego przeznaczenia.

Interesującą i daleką od przeciętnej banalności „komedję“ tę pod staranną re-

żyserją Meliny, wystawiono doskonale. K. Adwentowicz, który kreując rolę tytułową, dźwignął na siebie główny ciężar sztuki, stworzył nietylko postać „mistrza“ zgodną z założeniami autora, ale i sam okazał się prawdziwym mistrzem sceny. Roli swojej dał należyty głębię, przekonując widza tak silną dynamiką dramatyczną jak i wspaniałą ekspresją.

Wzorową partnerką Adwentowicza okazała się Grywińska (Violeta).

Woszczerowicz w roli dr. Kokoro dał jeszcze jeden dowód, że jest wybitnie utalentowanym aktorem charakterystycznym.

Na szczególne wyróżnienie zasługuje Faleńska, której Ida posiadała dużo ciepła, szczerości i wyrazistości. (s)

OGŁOSZENIA DROBNE.

SPRZEDAŻ I KUPNO.

KUPNO—SPRZEDAŻ: majątków ziemskich, gospodarstw wiejskich, domów, willi, fabryk, młynów wodnych, placów, sklepów, interesów handlowych i t. p. załatwia szybko i solidnie Biuro „Fortuna“ Łódź Karola 18 tel. 62—10 3001—0

SPRZEDAM maszynę do szycia rękawiczek. Wiad. Przędzalniana 42, m. 26. 3—7962

DÓ SPRZEDANIA dom zjazd 4 pokoje kuchnia sklep spożywczy z piwiarnią budynki murowane kryte dachówką do tego 5 morgów ziemi przy kupnie wszystko wolne, wieś kościelna, przy szosie. Biuro „Fortuna“ Łódź Karola 18 tel. 62—10. 2999—0

OKAZYJNIE do sprzedania otomana, stół oraz poleca na raty i za gotówkę wszelkie meble zakład tapicerski B—ci Gabałów, Nawrot 8. 1—7980

STARE skrzypce „Stradiwarjusza“ z roku 1736 w dobrym stanie okazjnie do sprzedania. Chojny, ul. Piaskowa 46, Studziński. 1—7992

SPRZEDAM maszynę Singera, Sosnowa 17, sklep 1—7996

POSADY I PRACE.

SZOFRER z prawem jazdy i dyplomem ukończenia kursów mechaniczno — szoferskich, bezwzględnie uczciwy, nie pijak, kawaler pragnie objąć posadę najchętniej prywatnego pojazdu. Łaskawe nadesłanie ofert do Administracji „Rozwoju“ pod „Uczciwy“. 1—8002

POTRZEBNA wykwalifikowana ekspedjentka do składu wędlin „Zjednoczeni Rzeźnicy“, Główna Nr. 26. 2—7960

POTRZEBNA służąca do wszystkiego do 2 osób, Napiórkowskiego Nr. 9, m. 44, 3—7950

POTRZEBNI agenci do sprzedaży obrazów i lusterek, oraz chłopcy na posyłki, Targowa 12 przy Elektrowni. 2—7970

WDOWA inteligentna, w średnim wieku, zna szycie i kuchnię przyjmie miejsce gospodyni u jednej lub dwóch osób. Rekomendację posiadam. Wiadomości udzieli Pani Wirsch, ul. Sienkiewicza Nr. 97 — 3. 2—7982

PRZYJMĘ miejsce ekspedjenta w sklepie kolonialnym w żelaz. lub innej branży. Wiadomość, Nawrot 24, m. 8, Nowak. 3—8006

POTRZEBNI chłopcy do praktyki do kotłarni M. Pachnowskiego, Juljusza Nr. 3. 3-7988

POTRZEBNA kucharka do Restauracji, Zachodnia Nr. 11. 4—7284

LOKALE I MIESZKANIA

PRZYJMĘ panią na mieszkanie, Zachodnia 39, m. 12. 2—7976

MIESZKANIA, Sklepy, Lokale oraz Placę i Domy poleca i poszukuje, Andrzeja 13 m. 14. 1—8004

DO wydzierżawienia szopa 12x5 m. w Radogoszczu. Wiad. Bałucki Rynek 3, piekarnia. 2—7994

RÓŻNE

PRZYBŁAŁ się pies maści żółtej, marka Nr. 808. Wiadomość Łagiewnicka 70, Feliks Bogucki. 3—7956

ZAGUBIONE DOKUMENTY.

ROBOTNICA Józefa Józwiak zamieszkała przy ulicy Szkolnej 5 zagubiła 20 października torebkę z metryką ślubną oraz innymi papierami. Uprasza znalazcę o zwrot do administracji „Rozwoju“. 3—7990

Inż. Karol Folkierski

Al. Kościuszki 3, I p.

tel. 2-15

od 1 do 3 i od 5 do 7.

Projekty budo wlane — nadzór techniczny — żelbetnictwo

Plany przyłążeń do sieci kanalizacyjnej

Porada prawno-administracyjna w sprawach technicznych

Gazety stare do obwijania

na wagę

SPRZEDAJE ADMINISTR.

„ROZWOJU“

AL. KOŚCIUSZKI 41

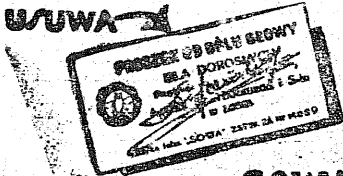
Wapno plechciskie marmurowe Cement, Gips, „Scipio“, Szamoty, „Klepacki“. Cegła, Dachówka Eternit, Papa, Posadzka, Glazura, Lepnik do posadzki na zimno „Duroxyl“, Trzcina 6557

Poleca wyłączne przedstawicielstwo fabryk

Inż. JAN PĘDZICH

Warszawa, Zielna 30. Tel. 108-70.

WSZELKI BÓL GŁOWY



wyrobu laboratorium przy aptece S. HAMBURGA i S-ka w Łodzi Główna 50

SKŁAD FUTER i Zakład Kuśnierski J. SZWARCMA

Narutowicza 48 (sklep frontowy) Tel. 68—31

poleca gotowe futra damskie męskie oraz skóry pojedyncze wszelkiego rodzaju, po cenach przystępnych i na dogodnych warunkach. Obejrzenie nie obowiązuje do kupna.

P.P. krawcom udzielał rabat

Na raty! Tanio!

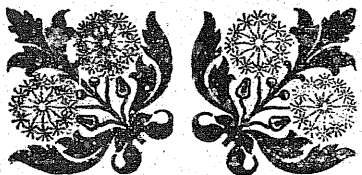
Pierwszorzędne palta zimowe damskie i męskie

obuwie, śniegowce

poleca firma

„KREDYT“ Nawrot 15,

UWAGA! I piętro



ARWIZYCJA

OGŁOSZEN

S. FUCHSA, Piotrkowska 50

Zakład Krawiecki

JANA JUSTA

Łódź

Aleje Kościuszki № 41

telefon 70-11

Tylko w moim znanym od 15 lat pierwszorzędnym zakładzie krawieckim można się ubrać elegancko, praktycznie, tanio i na raty, podług najnowszych paryskich i angielskich modeli

Przyjmuję wszelkie obstalunki z własnego i powierzzonego materiału oraz futrzane. Wykonanie pierwszorzędne i punktualne

Z wysokim poważaniem

JAN JUSTA

CENA OGŁOSZEŃ

Przed tekstem 30 gr. w tekście 30 gr. za tekstem 25 gr.; zwyczajne 14 gr.; wśród drobnych 20 i nekrologi 30 gr. Komunikaty 25 gr. za wiersz milimetrowy lub jego miejsce. Drobne ogłoszenia bezterminowe 5 gr. za wiersz, duża 10 gr. w tekście podzielona na 3 linie, zwyczajne na 5 lamów. Akcydensowe i fantazyjne ogłoszenia 50 procent drożej. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmują się do godz. 7-ej po 7-ej 50 proc. drożej. Za terminowe ogłoszenia administracja nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje już od następnego ogłoszenia bez wyjątku. Adres w poradniku 4 miesięcznik — 20 zł.

Redaktor Naczelny i Wydawca inż. T. Czajewski. W tłoczni T. Czajewskiego. Red. odpowiedzialny: Edmund Bartoszek.